

Nauka, polityka i tajne służby. Podróże Adama Bromkego do Polski

Po szesnastu latach pobytu na Zachodzie, 10 marca 1961 r. Adam Bromke przyjechał z wizytą do Polski. W sprawie wyjazdu kilka miesięcy wcześniej zgłosił się do przedstawicielstwa PRL w Ottawie i rozmawiał z I sekretarzem ambasady Eugeniuszem Cerekwickim¹. Na początku 1961 r. Bromke wyjeżdżał do Londynu i Paryża, a przy okazji chciał również odwiedzić Polskę. W kraju zamierzał nawiązać kontakt z polskimi naukowcami, wygłosić kilka odczytów oraz zebrać uzupełniające materiały do książki o rządach Gomułki. W tym celu zabiegał o wywiady z wysokimi działaczami państwowymi i partyjnymi PRL. W przyszłości planował również zorganizowanie wyjazdu grupy kanadyjskich naukowców do Polski i Związku Sowieckiego. Cerekwicki poparł inicjatywę Bromkego. W piśmie do centrali MSZ twierdził, że przyjazd znanego na Zachodzie politologa byłby bardzo pożyteczny. Prosząc o wydanie wizy (Bromke miał obywatelstwo kanadyjskie), wspomniał, że ambasada zaopatrjuje go w krajowe wydawnictwa. Dodał, że w 1959 r. na łamach anglojęzycznych periodyków doktor Bromke dwukrotnie pisał o ziemiach zachodnich, rok wcześniej w krajowym miesięczniku „Znak” opublikował artykuł o polskim modelu gospodarczym i pozytywnie wyrażał się o kontaktach z krajem i ambasadą PRL².

Na początku października 1960 r. Bromke ponownie zgłosił się do polskiej placówki w Ottawie. Wyznał, że w latach 1955–1956 kierował akcją „balonową” prowadzoną przez Komitet Wolnej Europy³, a podczas wojny należał do

¹ Cerekwicki był I sekretarzem ambasady PRL w Ottawie w latach 1958–1961. Wcześniej był m.in. zastępcą komendanta powiatowego MO w Kaliszu (1945 r.) oraz funkcjonariuszem Departamentu IV MBP (1945–1946). W MSZ od 1950 r. (AIPN, 0586/2369, Teczka Eugeniusza Cerekwickiego; Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Teczka personalna Eugeniusza Cerekwickiego).

² AIPN, 01178/93, Notatka służbowa kpt. K. Drzewieckiego z Departamentu I MSW, dotycząca ubiegania się dr. Adama Bromke o przyjazd do Polski w 1961 r., 26 IV 1963 r.

³ *Ibidem*, Notatka ppor. Z. Ducha z Wydziału VII Departamentu II MSW, 4 X 1961 r.; *ibidem*, Notatka służbowa dotycząca ubiegania się dr. Adama Bromke o przyjazd do Polski w 1961 r., 26 IV 1963 r. Szerzej na temat akcji balonowej: P. Machcewicz, *Emigracja w polityce międzynarodowej*, Warszawa 1999, s. 112–122; P. Machcewicz, „Operacje balonowe” 1951–1956. *Przyczynek do dziejów amerykańskiej wojny psychologicznej wobec bloku komunistycznego* [w:] *Polska – Niemcy – Europa. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin Profesora Jerzego Holzera*, Warszawa 2000, s. 345–361; J. Nowak-Jeziorański, *Wojna w eterze*, Kraków 2000, s. 156–171; zob. też A. Bromke, *Akcja balonowa*, „Polityka” 1989, nr 40, s. 13; *idem*, *Towarzysze, posprzątajcie*, „Polityka” 1998, nr 33, s. 56–57; *idem*, *Polak w świecie*, b.m.w., 1995, s. 113–134.

Armii Krajowej i brał udział w powstaniu warszawskim. Zaniepokojony pytał, czy w związku z tym zgoda na jego przyjazd do Polski jest nadal aktualna. Mógł obawiać się o własne bezpieczeństwo po niedawnym aresztowaniu podczas odwiedzin u rodziny w kraju obywatela kanadyjskiego polskiego pochodzenia, Tadeusza Koyera, byłego żołnierza Armii Krajowej, któremu zarzuczano zamordowanie działaczy komunistycznych w okresie II wojny.

Cerekwicki, po konsultacji z centralą MSZ, powiadomił listownie Bromkego, że jego wizyta w kraju jest nadal aktualna (decyzję w tej sprawie wicedyrektor Departamentu Konsularnego MSZ uzgodnił z dyrektorami departamentów I, II i III MSW). Zapewniał kanadyjskiego naukowca, że za swą działalność w przeszłości nie poniesie w kraju żadnych konsekwencji. Załatwił mu również oficjalne zaproszenie z Polskiej Akademii Nauk. Wydział Nauk Społecznych PAN zapraszał go na 10 dni. Koszty pobytu w Polsce pokrywał PAN. Zadowolony z takiego obrotu spraw, Bromke prosił o nadesłanie zaproszenia – jeśli to możliwe – w języku angielskim.

Ponieważ 8 lutego 1961 r. wyjeżdżał do Europy, zaproszenie chciał dostać na adres w Londynie. Przyjazd do Polski planował na połowę marca. Spotkanego w Londynie profesora Adama Sarapatę, pracownika PAN, prosił o „wybadanie” w kraju, jak wygląda jego sprawa i gdzie może odebrać zaproszenie. Po powrocie do Polski Sarapata zgłosił się do MSZ, po czym poinformował telefonicznie Bromkego, że zaproszenie czeka na niego w ambasadzie PRL w Londynie. Na Okęciu gościa z Kanady witał profesor Jerzy Lindner, jego opiekun z ramienia PAN. Bromke wraz z żoną zamieszkał w Grand Hotelu w pokoju nr 350⁴.

Na podstawie materiałów będących w posiadaniu Departamentu I ustalono, iż Adam Bromke urodził się 11 lipca 1928 r. w Warszawie. Jak zanotował oficer wywiadu, „pochodził z zamożnej rodziny o poglądach klerykalno-endeckich”. Jego ojciec był inżynierem zatrudnionym przy produkcji samolotów. Podczas wojny szesnastoletni Adam, jako „Dąb”, dowodził zastępem w 21. Warszawskiej Drużynie Harcerskiej. Oddział wchodził w skład Armii Krajowej⁵.

Po powstaniu warszawskim Bromke został wywieziony do obozu jenieckiego na terenie Niemiec. W 1945 r. wrócił do Polski. Kilka miesięcy później wyjechał do Niemiec Zachodnich, a niebawem, przez Włochy, trafił do Wielkiej Brytanii, a następnie do Kanady. Na emigracji był działaczem Stronnictwa Narodowego. Z ramienia SN wchodził w skład przedstawicielstwa Rady Politycznej w Kanadzie, a następnie oddziału Tymczasowej Rady Jedności Narodowej. Zajmował się również działalnością publicystyczną. W latach 1955–1956 kierował akcją „balonową” na Polskę, prowadzoną przez Komitet Wolnej Europy⁶. Po zrobieniu

⁴ AIPN, 01178/93, Notatka służbowa ppor. Z. Ducha, 11 III 1961 r.; *ibidem*, Notatka, 4 X 1961 r.; *ibidem*, Notatka służbowa dotycząca ubiegania się dr. Adama Bromke o przyjazd do Polski w 1961 r., 26 IV 1963 r. Por. A. Bromke, *Polak w świecie*, s. 208.

⁵ Zob. A. B[romke], *Kronika Zastępu „Dębów” grudzień 1943 – lipiec 1944*, „Zeszyty Historyczne” 1970, z. 18, s. 108–129. *idem*, *Polak w świecie*, s. 286. Dokumenty osobiste Adam Bromke przekazał do Narodowych Archiwów Kanadyjskich (Library and Archives Canada) w Ottawie (www.collectionscanada.gc.ca).

⁶ W kierownictwie KWE Bromkego protegował dyrektor Rozgłośni Polskiej RWE Nowak-Jeziorański, zob. Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu [dalej: Ossolineum], Dział Rękopisów, Archiwum Jana Nowaka-Jeziorańskiego [dalej: AJN-J], Korespondencja, t. 4, List

doktoratu pracował na McGill University w Montrealu, gdzie był wykładowcą nauk społeczno-politycznych. Zajmował się sytuacją w krajach komunistycznych Europy Środkowowschodniej. Współpracował również z Uniwersytetem Harvarda oraz z montrealskim Centrum Studiów Słowiańskich (Department of Slavic Studies at Université de Montréal), które prowadził profesor Teodor Domaradzki (według wywiadu PRL miał on być agentem wywiadu amerykańskiego).

Nie było żadnych konkretnych danych o ewentualnej działalności wywiadowczej Bromkego, zalecano jednak zająć się nim aktywnie. Według Departamentu I, był on ekspertem rządu kanadyjskiego do spraw kontaktów naukowych z krajami bloku sowieckiego. Miał też dobre stosunki w kanadyjskim MSZ. Do wywiadu dotarła informacja, że osobiście znał premiera Kanady Johna Diefenbakera. Swoim rozmówcom w kraju Bromke wspominał również o dobrych stosunkach w Departamencie Stanu USA, datujących się z okresu jego pracy w Komitecie Wolnej Europy. Miał również utrzymywać kontakty z czołowymi działaczami emigracyjnymi w Stanach Zjednoczonych: Stefanem Korbońskim, Karolem Rozmarkiem, Stanisławem Mikołajczykiem oraz Zbigniewem Brzezińskim⁷.

Podczas wizyty w Polsce Bromke bezskutecznie zabiegał o rozmowy z premierem Józefem Cyrankiewiczem, ministrem spraw zagranicznych Adamem Rapackim, działaczem katolickim i członkiem Rady Państwa Jerzym Zawieyskim

Adama Bromkego do Jana Nowaka-Jeziorańskiego, 24 VII 1955 r. Według Nowaka-Jeziorańskiego, Bromke był „młodym i niedoświadczonym, ale bardzo zdolnym i ideowym człowiekiem. Będzie na pewno pracował z wielkim zapałem. Wywarł doskonale wrażenie na Amerykanach i kandydatura jego ma w tej chwili największe szanse” (*ibidem*, t. 27, List Jana Nowaka-Jeziorańskiego do Mariana E. Rojka, 12 VIII 1955 r. Por. A. Bromke, *Polak w świecie*, s. 115. W przededniu wyboru Władysława Gomułki na stanowisko I sekretarza KC PZPR akcja „balonowa” została zawieszona. W zakamuflowany sposób Bromke pisał o tym 9 XI 1956 r. do Nowaka-Jeziorańskiego: „Miałem dzisiaj dłuższą rozmowę, w której formalnie, zostałem poinformowany o decyzji zawieszenia kuracji [akcji balonowej]. Tak jak to było zresztą do przewidzenia, ostateczną opinię musiało wydać konsylium najlepszych specjalistów [kierownictwo KWE]. Według ich oceny, stan zdrowia pacjenta [sytuacja w Polsce] znacznie się polepszył i tylko w wypadku zdecydowanego powrotu choroby można znów zacząć leczenie. Pomimo różnych jednak symptomów choroby, przeważa pomiędzy lekarzami [kierownictwo KWE] opinia, że nie będzie to konieczne. Wystarczy zapewne inne łagodniejsze środki” (Ossolineum, AJN-J, Korespondencja, t. 4, List Adama Bromkego do Jana Nowaka-Jeziorańskiego, 9 XI 1956 r.). W przyszłości rzuty nie zostały już wznowione. Uważając akcję balonową za zakończoną, 1 III 1957 r. Bromke złożył rezygnację z pracy w KWE. W oświadczeniu opublikowanym m.in. w paryskiej „Kulturze” (1957, nr 3, s. 159) zapowiadał również, że poda do wiadomości publicznej informacje dotyczące całości akcji. Nowak-Jeziorański przestrzegał go, że ogłoszenie informacji, do których miał dostęp jako zaufany pracownik, uderzyłoby nie tylko w KWE, ale także w niego (Nowaka-Jeziorańskiego) osobiście, gdyż wcześniej „gorąco polecał” Bromkego Amerykanom. Autor rewelacji sam również by ucierpiał: „Krok taki – pisał Nowak-Jeziorański – spotkałby się na pewno z ujemną oceną w opinii ludzi znających Pana osobiście”, „odczułby Pan to bardzo dotkliwie w przyszłości” (Ossolineum, AJN-J, Korespondencja, t. 4, List Jana Nowaka-Jeziorańskiego do Adama Bromkego, 18 III 1957 r.). W odpowiedzi Bromke uspokajał dyrektora Rozgłośni Polskiej RWE, że swoje spostrzeżenia zamierza opublikować w przyszłości: „W stosownym czasie – a więc nie obecnie” (*ibidem*, List Adama Bromkego do Jana Nowaka-Jeziorańskiego, 1 IV 1957 r.). Od tego czasu wyraźnie „ochłodziły” się jednak ich wzajemne stosunki (A. Bromke, *Polak w świecie*, s. 129–131).

⁷ AIPN, 01178/93, Notatka służbowa, 11 III 1961 r.; *ibidem*, Notatka, 4 X 1961 r.; *ibidem*, Notatka kpt. K. Drzewieckiego z materiałów będących w posiadaniu Departamentu I MSW, 19 IV 1963 r.; AIPN, 01681/85, Notatka informacyjna z dotycząca figuranta sprawy krypt. „Brom”, 19 IV 1961 r. Por. A. Bromke, *Polak w świecie*, s. 99–113, 135–185.

oraz byłym członkiem Biura Politycznego KC PZPR Jerzym Morawskim. Czterdziestodniowy pobyt w kraju spędził bardzo intensywnie. Wyjeżdżał do Lublina, Krakowa, Poznania, Gdańska i Olsztyna. Spotykał się przede wszystkim z pracownikami naukowymi wyższych uczelni, głównie socjologami i ekonomistami. Duże wrażenie miała na nim zrobić rozmowa z socjologiem, doktorem Jerzym Wiatrem z PAN. Według zebranych przez wywiad informacji, Bromkem interesował się układem sił politycznych w Polsce, zwłaszcza tarciami w łonie PZPR, działalnością partyjnych rewizjonistów, rolą Stowarzyszenia PAX i kół katolickich w życiu politycznym, pozycją Kościoła katolickiego. Zagadnienia poruszane w rozmowach przez kanadyjskiego politologa oraz fakt, że skrzętnie notował opinie swoich rozmówców miały świadczyć o tym, że w rzeczywistości zajmował się prowadzeniem wywiadu politycznego.

Poza oficjalnymi rozmowami z sekretarzem generalnym Stronnictwa Demokratycznego Leonem Chajnem, posłem Stanisławem Cieślakiem ze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, kierownikiem wydziału zagranicznego PAX Januszem Stefanowiczem, szefem Kancelarii Sejmu Andrzejem Gwiżdżem, Bromke spotkał się również ze znanym ekonomistą prof. Oskarem Langem, byłym emigracyjnym działaczem i publicystą Klaudiuszem Hrabym, pracownikiem Zachodniej Agencji Prasowej Edmundem Męclewskim, redaktorem „Tygodnika Powszechnego” Jerzym Turowiczem, publicystą i działaczem katolickim Andrzejem Micewskim.

Od tego ostatniego miał otrzymać materiały „szkalujące” PRL. Rozmowa została przeprowadzona „na obiekcie technicznie zabezpieczonym”; Departament III MSW miał stenogram z podsłuchu (w wydanych po latach wspomnieniach Bromke napisał, że spotkał się z Micewskim w jego mieszkaniu). Odwiedził również swoich byłych kolegów z drużyny harcerek z okresu wojny: Wojciecha Sokolewicza – asystenta w Instytucie Nauk Prawnych PAN i wybijającego się młodego reżysera teatru „Wybrzeże” Zygmunta Hübnera oraz mieszkającą w kraju rodzinę. Przez cały pobyt w Polsce był w „bardzo ścisłym” kontakcie z ambasadą kanadyjską, w szczególności z ambasadorem i sekretarzem ambasady, których na bieżąco miał informować o przeprowadzonych rozmowach. Po przyjeździe do Polski spotkał się również z ambasadorem USA⁸.

Podczas pobytu w Polsce w roku 1961 Bromke był rozpracowywany przez Edmunda Męclewskiego („na kontakcie” Departamentu III MSW) oraz swojego oficjalnego opiekuna z ramienia PAN Jerzego Lindnera, pozyskanego przy tej okazji przez Departament II MSW. Do inwigilacji kanadyjskiego politologa wywiad PRL wykorzystał również jego kolegę z konspiracji, wspomnianego już Wojciecha Sokolewicza „Wacława”. Jak donosił „Wacław”, Bromke dziwił się, że podczas pobytu w kraju nie zauważył żadnej „opieki” ze strony Służby Bezpieczeństwa. Podejrzewał natomiast, że w hotelowym pokoju oraz w telefonie zainstalowany był podsłuch. Dlatego unikał rozmów w pokoju oraz rzadko korzystał z telefonu. Powiedział „Wacławowi”, że został zaczepiony na ulicy przez nieznanego mężczyznę, który przedstawiwszy się jako funkcjonariusz

⁸ AIPN, 01178/93, Notatka, 4 X 1961 r.; *ibidem*, Notatka z materiałów będących w posiadaniu Departamentu I MSW, 19 IV 1963 r. Wspominając swoje rozmowy w kraju w 1961 r., Bromke stwierdził, że spotkał się z około 300 osobami! (A. Bromke, *Polak w świecie*, s. 208–213).

MSW, zaproponował mu rozmowę. Spotkali się w warszawskiej kawiarni „Rio”. Esbek wypytywał go o sprawy dotyczące Radia Wolna Europa. Komentując to wydarzenie, Bromke oświadczył Sokolewiczowi, że zdziwiła go forma zainicjowania kontaktu oraz fakt, iż rozmowy, do których „jest zresztą skłonny”, prowadzone były przez MSW, a nie przez MSZ⁹. Czy Bromke zwierzał się przyjacielowi, czy potraktował go jako swego rodzaju pośrednika w nawiązaniu politycznego kontaktu z MSZ?

Oficer wywiadu, mjr Ludwik Pawelec rzeczywiście spotkał się 14 marca z doktorem Bromkem w kawiarni „Rio” i usiłował wydobyć od niego informacje dotyczące obsady personalnej poszczególnych działów w Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, poglądów politycznych ważniejszych pracowników, powiązań monachijskiej rozgłośni z instytucjami słowiańskimi w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, działalności poszczególnych ugrupowań emigracyjnych w Kanadzie oraz ich powiązań z emigracją w Wielkiej Brytanii. Ze względu na złożoną problematykę kontakty z przybyszem zza oceanu MSW planowało rozłożyć na wiele spotkań. Skończyło się na jednej rozmowie i to nic niewnoszącej do sprawy. Bromke od razu zastrzegł, że może mówić wyłącznie o swoim odcinku pracy i wyrażać własne poglądy. Odmówił natomiast udzielania informacji na temat innych osób i ich działalności¹⁰. Chciał nawiązać kontakty z krajowymi naukowcami,

⁹ AIPN, 01178/93, Notatka służbowa kpt. K. Drzewieckiego z materiałów Departamentu I MSW, 19 IV 1963 r. Jak wynika z dokumentów wywiadu PRL, Wojciech Sokolewicz „Wacław” został pozyskany do współpracy z UB w lutym 1948 r. (miał wówczas 17 lat) „na bazie materiałów kompromitujących”. Aresztowano go za rozpowszechnianie w warszawskim Gimnazjum im. Tadeusza Rejtana i wśród kolegów prasy oraz wydawnictw o charakterze antykomunistycznym. Po zdaniu matury studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Po wstąpieniu do PZPR w 1957 r. został wyeliminowany z sieci agenturalnej. W 1961 r. kontakt z byłym agentem nawiązał Departament I MSW (wywiad). W trakcie współpracy „Wacław” był wykorzystywany m.in. do próby zwerbowania Adama Bromkego oraz „operacyjnego dotarcia” do pracownicy Departamentu Stanu USA Haliny Piechowicz. Podczas wielokrotnych wyjazdów naukowych do krajów Europy Zachodniej i USA (Sokolewicz był znanym specjalistą prawa konstytucyjnego, profesorem w Instytucie Państwa i Prawa PAN) przekazywał również informacje natury politycznej oraz dotyczące osób, którymi interesował się wywiad PRL. W 1973 r. został zarejestrowany jako kontakt operacyjny. Jego współpraca z wywiadem (z kilkuletnimi przerwami) trwała do 1982 r. W związku z brakiem efektów współpracy, w 1984 r. zaniechano dalszego prowadzenia sprawy (AIPN, 01911/104, Teczka Wojciecha Sokolewicza, krypt. „Wacław”). W latach 1993–1999 Sokolewicz był sędzią Trybunału Konstytucyjnego.

¹⁰ AIPN, 01681/85, Raport naczelnika Wydziału II Departamentu I MSW ppłk. Stanisława Jastrzębskiego dla wicedyrektora Departamentu I MSW płk. Zbigniewa Dybały o zezwolenie na przeprowadzenie rozmowy z figurantem sprawy krypt. „Brom”, 10 III 1961 r.; AIPN, 01178/93, Notatka służbowa z materiałów Departamentu I MSW, 19 IV 1963 r. O rozmowie z funkcjonariuszem MSW wspomina również Bromke: „Facet nie wydawał się groźny, a raczej żaloszny. Widać było, że mu ogromnie zależy na napisaniu raportu o rozmowie ze mną. Zachęcał mnie do tego w sposób wręcz dziecinny – proponując mi w kafejce na Koszykowej pyszną kawę i ciastka. Byłem ciekaw, co za taką cenę chce ode mnie usłyszeć. Przyjąłem więc zaproszenie, aby kompletnie się rozczarować. Zadawał mi jakieś ogólne pytania w rodzaju, co sądzę o polityce zagranicznej Kennedy’ego – na co dawałem mu równie ogólną odpowiedź (jak moi studenci na drugim roku!); skrzętnie notował”. Bromke sugeruje, że podczas kolejnych wizyt w kraju nie był już więcej nagabywany przez MSW i nie rozmawiał z oficerami SB („Tego rodzaju wyglupów już nigdy potem w Polsce wobec mnie nie stosowano”), co w świetle znanych dziś dokumentów nie jest zgodne z prawdą (A. Bromke, *Polak w świecie*, s. 212).

myślał może również o jakiejś formie politycznych rozmów z MSZ, ale rola tajnego informatora i donosiciela zupełnie go nie interesowała.

Po sześciu tygodniach pobytu w Polsce, 20 kwietnia 1961 r. Bromke wracał do Kanady. Przed wyjazdem wydał jeszcze pożegnalne przyjęcie w Grand Hotelu. Zapewne nie domyślał się, że finał jego wizyty w kraju mógł być zupełnie inny. Dwa dni wcześniej major Jan Słowikowski z Departamentu I zlecił opracowanie notatki informacyjnej dotyczącej gościa z Kanady, którą dyrektor „bratniego” Departamentu V miał przedstawić ministrowi spraw wewnętrznych w celu ewentualnego zaaprobowania aresztowania doktora Bromkego. Takie drastyczne posunięcie miało być odpowiedzią na aresztowanie pracownika rezydentury wywiadu w Kanadzie, występującego pod pseudonimem „Tomasz”¹¹. Bromke bez problemów opuścił jednak granice PRL. Ministerstwo Spraw Zagranicznych żaliło się jedynie ambasadorowi Kanady, że jego działalność w Polsce była „niezbyt zgodna z oficjalnymi założeniami naukowymi”¹².

W marcu 1963 r. Bromke ponownie ubiegał się o wizę w Ambasadzie PRL w Ottawie. W Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych i w Agencji Zachodniej zamierzał zebrać materiały dotyczące ziem zachodnich oraz granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Po poprzedniej wizycie w kraju MSW zablokowało jednak jego podróże do Polski. Jak wspominał po latach, udało mu się jednak „przechytryżyć” tajne służby. Wiosną 1964 r. zgłosił się do Konsulatu PRL w Moskwie i mimo „zastrzeżenia” MSW, wizę otrzymał. Kontrwywiad otoczył jednak kanadyjskiego naukowca wyjątkową „opieką”. Jeszcze w kwietniu poprzedniego roku ustalono, że MSZ powiadomi Departament II MSW o odebraniu przez doktora Bromke wizy wjazdowej i ewentualnej dacie przyjazdu do Polski. O przekroczeniu przez niego granicy PRL kontrwywiad miał być niezwłocznie zawiadomiony przez Biuro Rejestracji Cudzoziemców MSW¹³.

Tuż przed drugą wizytą w kraju Bromke spotkał się na paryskim lotnisku Orly z Sokolewiczem. „Wacław” zawiadomił go wcześniej o swoim przyjeździe do Francji (od spotkania w 1961 r. utrzymywali ścisły kontakt listowny). Bromke jechał do Szwecji i Związku Sowieckiego, w drodze powrotnej chciał ponownie odwiedzić Polskę. Zalił się jednak na problemy z otrzymaniem wizy. Uznał to za symptom pewnego usztywnienia linii politycznej Warszawy. Twierdził, że odmowa wydania mu wizy do Polski będzie komentowana w kręgach politycznych Kanady i Stanów Zjednoczonych jako niechęć do utrzymywania przez władze PRL kontaktów naukowych z Zachodem. Ostrzegwał, że niejako w odwecie, Amerykanie i Kanadyjczycy mogą zastosować podobne utrudnienia w przypadku polskich naukowców chcących wyjechać za ocean. Mając nadzieję, że jego opinie za pośrednictwem Sokolewicza dotrą do Warszawy, wyraźnie chciał „postraszyć” władze PRL negatywnymi konsekwencjami odmowy udzielenia mu

¹¹ AIPN, 01681/85, Odręczny dopisek na notatce informacyjnej dotyczącej figuranta sprawy krypt. „Brom”, 19 IV 1961 r.

¹² AIPN, 01178/93, Notatka z materiałów będących w posiadaniu Departamentu I MSW, 19 IV 1963 r.

¹³ *Ibidem*, Pismo dyrektora Departamentu II MSW płk. Ryszarda Matejewskiego do dyrektora Biura Rejestracji Cudzoziemców MSW płk. Lutosława Stypczyńskiego, 13 IV 1963 r. (na piśmie odręczna notatka dotycząca MSZ); *ibidem*, Notatka służbowa, 14 X 1963 r.; A. Bromke, *Polak w świecie*, s. 216.

wizy. Czy wpłynęło to na zmianę decyzji w jego sprawie, trudno dziś rozstrzygnąć. Przy okazji Bromke wypytywał Sokolewicza o sytuację w kraju. Szczególnie interesował się układem sił w łonie aparatu władzy – pozycją Edwarda Gierka w Komitecie Centralnym PZPR i znaczeniem grupy „partyzantów”. Zachęcał też Sokolewicza do nawiązania kontaktu z paryską „Kulturą”. Stwierdził, że sam był kiedyś związany z tym środowiskiem, ale stracił z nim kontakt z powodu rozbieżności poglądów na sprawy krajowe¹⁴.

Ostatecznie 6 czerwca 1964 r. Bromke po raz drugi przyjechał do Polski. W kraju przebywał zaledwie 9 dni. Zdążył jednak odwiedzić wiele osób poznanych przed trzema laty. Trzykrotnie rozmawiał też z Sokolewiczem. Jedno z ich spotkań miało miejsce w prywatnym mieszkaniu sekretarza ambasady kanadyjskiej w Warszawie. W przyjęciu wzięli również udział: sekretarz ambasady amerykańskiej z żoną, Aleksander Małachowski – były sekretarz redakcji „Przeglądu Kulturalnego” (Bromke poznał go podczas poprzedniej wizyty w Polsce, a potem spotkali się w Kanadzie), redaktor „Polityki” Mieczysław F. Rakowski oraz socjolog, docent Jerzy Wiatr. Nazajutrz, gdy spotkali się na obiedzie, Bromke poinformował Sokolewicza o spotkaniu w Klubie Inteligencji Katolickiej z działaczami z grupy „Znak” oraz o rozmowie z prof. Langem. Podkreślił również „niezwykle korzystne wrażenie”, jakie wywarł na nim Rakowski, od którego miał uzyskać szereg cennych opinii na temat polityki polskiej. Pytał też Sokolewicza o wpływy chińskie we władzach PZPR, o antysemityzm „partyzantów” (opinie na ten temat kursujące na Zachodzie uważał za niesłuszne), interesował się również pozycją Gierka w strukturach władzy¹⁵.

Władze PRL negatywnie oceniły zachowanie kanadyjskiego naukowca podczas podróży do Polski w 1961 i 1964 r. Po ostatniej „pirackiej” wizycie w Warszawie został on wciągnięty przez MSZ na listę osób, którym odmawia się wydania wizy. Ze względów naukowych Bromkemu zależało jednak na możliwości przyjazdów do Polski. Chcąc poprawić swój wizerunek, spotykał się z „Rejem”, urzędnikiem reżimowego konsulatu, a faktycznie pracownikiem rezydentury w Ottawie. Od stycznia 1965 do września 1967 r. „wykładał” mu politykę Stanów Zjednoczonych wobec Europy Wschodniej, czym zawodowo zajmował się na Uniwersytecie Carleton w Ottawie. W ocenie wywiadu PRL „Brom” (kryptonim nadany rozpracowaniu Adama Bromkego) był „dość rozmowny, stara się pozyskać zaufanie »Reja«, daje do zrozumienia, że zmienił swoje stanowisko odnośnie [do] możliwości dialogu z krajem”.

Jesienią 1967 r. Bromke wyjechał do Genewy, gdzie otrzymał roczny kontrakt w Instytucie Wyższych Studiów Międzynarodowych. Przed wyjazdem do Szwajcarii zgodził się na rozmowę z każdym naukowcem, którego poleci mu „Rej”. Zdaniem kierownictwa wywiadu PRL, postawa „Broma” stwarzała dogodną sytuację pozyskania go do współpracy. Do zwerbowana figuranta zamierzano wykorzystać jego kolegę z lat szkolnych i okupacji Wojciecha Sokolewicza, adiunkta w Instytucie Nauk Prawnych PAN. „Wacław” już w poprzednich latach „informował szczegółowo” Departament I MSW o swoich rozmowach z „Bromem” i jego planach. W nagrodę uzyskał zgodę na wyjazd

¹⁴ AIPN, 01911/104, Notatka źródła „Wacław”, 17 VI 1964 r.

¹⁵ *Ibidem*; A. Bromke, *Polak w świecie*, s. 216.

we wrześniu 1967 r. na roczne stypendium na Uniwersytet Harvarda. W drodze za ocean spotkał się z „Bromem” w Brukseli, na zjeździe Międzynarodowego Towarzystwa Nauk Politycznych (International Political Science Association). Na polecenie wywiadu zaproponował mu współpracę ze „służbą informacyjną”, w charakterze nieoficjalnego doradcy do spraw amerykańskich i niemieckich. Gdyby Bromke domagał się sprecyzowania, co konkretnie oznacza „służba informacyjna”, „Wacław” miał powiedzieć, że „chodzi o MSW”. Zachęcając przyjaciela, miał dodać, iż jest on „tej służbie znany i przez nią ceniony pod względem naukowym”. Bromke miał zadeklarować gotowość do rozmów oraz wyrazić chęć przyjazdu do Polski, nie zgodził się jednak na sporządzanie jakichkolwiek pisemnych raportów z „konsultacji”. Twierdził, że nie obchodzą go inne formy zarejestrowania rozmowy, byle nie był o tym informowany. Domagał się również kontaktu z MSW, możliwie na najwyższym szczeblu – najlepiej z generałem Mieczysławem Moczarem lub tylko z „Wacławem”. Centrala akceptowała pierwszy warunek, ale rozmowa z ministrem spraw wewnętrznych nie wchodziła w grę. Za pośrednictwem „Wacława” poinformowano „Brot”, że w kraju spotka się z kompetentną osobą, nie precyzowano jednak, z kim¹⁶. Bromke, mając świadomość swojej pozycji zawodowej, chciał być traktowany jak polityczny partner, ekspert, a nie „zwykły” informator. Gotów był do poufnych rozmów z kierownictwem MSW, ale nie miał zamiaru dyskutować z szeregowymi oficerami wywiadu, a tym bardziej pisać dla nich raportów. Otwarte pozostaje pytanie, co chciał osiągnąć. Jaki był jego cel? Czy ograniczał się tylko do roli politycznego analityka? Jako znany i ceniony na Zachodzie ekspert zapewne chciał mieć kontakty z osobami najwyższej postawionymi we władzach PRL. Czy wraz ze wzrostem znaczenia „partyzantów” w kraju myślał, że uzyska zakulisowy wpływ na ich działalność?

Zgodnie z procedurą, 16 października 1967 r. mjr Bronisław Stawiński przygotował postanowienie o założeniuteczki kontaktu informacyjnego kryptonim „Brot”¹⁷. Mając nadzieję na pozyskanie do współpracy cennego eksperta, wicedyrektor Departamentu I pułkownik Mirosław Milewski złożył również wniosek do dyrektora Zarządu Kontroli Ruchu Granicznego MSW, generała brygady Eugeniusza Dostojewskiego, o zgodę na jednorazowe wydanie wizy profesorowi Bromkemu. Planowano, że informator przyjedzie do kraju w grudniu 1967 r.¹⁸

¹⁶ AIPN, 01681/85, Raport o zezwoleniu na werbunek w charakterze kontaktu poufnego figuranta sprawy krypt. „Brom”, 4 IX 1967 r.; *ibidem*, Raport mjr. Bronisława Stawińskiego dotyczący analizy i wniosków w sprawie krypt. „Brot”, 8 VI 1968 r. Przed wyjazdem na stypendium do USA kpt. E. Sabik przekazał Sokolewiczowi instrukcje dotyczące pozyskania do współpracy „Broma” oraz zbierania informacji na temat zamierzeń rządu USA wobec PRL i pozostałych krajów socjalistycznych. „Wacław” miał również wytypować i wstępnie przygotować do dalszego zainteresowania wywiadu PRL 2–4 młodych absolwentów Harvard University zamierzających poświęcić się karierze dyplomatycznej lub politycznej oraz naukowców specjalizujących się w problematyce komunizmu (AIPN, 01911/104, Notatka dotycząca „Wacława”, 2 IX 1967 r.; *ibidem*, Problematyka dla „Wacława”, 5 IX 1967 r.; *ibidem*, Notatka dotycząca „Wacława”, 6 IX 1967 r.).

¹⁷ AIPN, 01681/85, Postanowienie o założeniuteczki kontaktu informacyjnego kryptonim „Brot”, 16 X 1967 r. Na dokumencie kryptonim „Brom” został odrećcznie poprawiony na „Brot”. W zachowanej dokumentacji używane są obie formy (kryptonimy): „Brom” i od połowy 1968 r. „Brot”.

¹⁸ *ibidem*, Raport z o zgodę na wycofanie zastrzeżenia wizowego dla Adama Bromkego, 16 X 1967 r.; *ibidem*, Pismo płk. Mirosława Milewskiego do gen. bryg. Eugeniusza Dostojewskiego, 18 XI 1967 r.

Jednak tym razem Bromke nie spieszył się z przyjazdem do Polski. Najpierw zmienił planowany termin, a potem odłożył wyjazd na czas nieokreślony. Podtrzymując swoje pierwotne żądania, domagał się wyjaśnień, kto będzie jego rozmówcą w kraju. W tej sytuacji MSW wycofało wcześniejszą zgodę na wydanie wizy, ponownie traktując „Brotą” jako osobę, która nie ma prawa wjazdu do PRL.

Wiosną 1968 r. do wywiadu dotarły sygnały, że kanadyjski politolog wyraża jednak zainteresowanie przyjazdem do Polski. Po wydarzeniach marcowych chciał na miejscu zapoznać się z sytuacją. Tajny współpracownik wywiadu „Krynicki” donosił, że w maju 1968 r. Bromke wygłosił w Oksfordzie wykład na temat „reżymu Gomułki”. Podkreślił, iż prelegent „spokojnie i taktownie” odniósł się do „napastliwych pytań” audytorium dotyczących sytuacji w Polsce czy panującego tam antysemityzmu. W prywatnej rozmowie Bromke mówił też o chęci przyjazdu do kraju. Domyślając się zapewne, że jego opinia dotrze do MSW, wyjazd uzależnił od otrzymania zaproszenia od jakiegoś naukowca z Polski. Jak stwierdził mjr Stawiński: „Jest to dla niego sprawa prestiżu i jakiegoś wyrównania dawnych odmów – inaczej nie przyjedzie”. Bromke nie traktował sprawy prestiżowo, chodziło mu raczej o nadanie wizycie charakteru naukowego i oficjalnego. Podczas jedno- czy dwutygodniowej wizyty w kraju chciał wygłosić odczyt na temat stosunków Wschód–Zachód (uważał, że najlepszym miejscem dla imprezy tego typu byłby Polski Instytut Spraw Międzynarodowych). Za najlepsze rozwiązanie Stawiński uważał przyjazd Bromkego do kraju latem 1968 r., przed powrotem do Kanady, jednak przyjęcie propozycji (wiza i zaproszenie) uzależnił od uprzedniego wyjaśnienia postawy „Brotą” oraz ostatecznych warunków współpracy, w tym zaakceptowania proponowanego przez MSW rozmówcy. W tym celu w końcu czerwca miał wyjechać do Genewy¹⁹.

Wysłannik MSW, powołując się na nazwisko „Wacława”, zaproponował „Brotowi” przyjazd do Polski oraz rozmowy z wysoko postawionymi funkcjonariuszami resortu, bezpośrednimi współpracownikami generała Mieczysława Moczara (kontakt z samym ministrem nadal nie był możliwy). Zagwarantował mu również możliwość swobodnego kontaktowania się z osobami, z którymi będzie chciał rozmawiać. Bromke zgodził się na takie warunki i jeszcze w lipcu miał przyjechać do kraju²⁰.

W związku z tym 3 lipca 1968 r. płk Milewski ponownie zwrócił się do Zarządu Kontroli Ruchu Granicznego MSW z prośbą o zgodę na jednorazowe wydanie wizy profesorowi Bromkemu. Wniosek o jej udzielenie „Brot” złożył 5 lipca w Londynie. Ze względu na jego rychły przyjazd do Polski, wicedyrektor Departamentu I MSW prosił o potraktowanie sprawy jako „wyjątkowo pilnej”²¹.

Bromke przyjechał do Warszawy 11 lipca 1968 r., dokładnie w swoje czterdzieste urodziny. Zgodnie z obietnicą, podczas kilkudniowego pobytu w kraju mógł się spotkać ze znajomymi. Na podstawie obserwacji Służba Bezpieczeństwa ustaliła, że rozmawiał między innymi z Andrzejem Micewskim, Aleksandrem

¹⁹ *Ibidem*, Raport dotyczący analizy i wniosków w sprawie krypt. „Brot”, 8 VI 1968 r.

²⁰ O rozmowie z przedstawicielem MSW w Genewie Bromke opowiedział Sokolewiczowi, a ten poinformował MSW (*ibidem*, Notatka „Wacława”, 25 X 1968 r.).

²¹ *Ibidem*, Pismo płk. Mirosława Milewskiego do gen. bryg. Eugeniusza Dostojewskiego, 3 VII 1968 r.

Małachowskim, profesorem Janem Szczepańskim, Stefanem Kisielewskim, Lechem Beynarem (Pawłem Jasienicą) oraz redaktorami „Trybuny Ludu” Zygmuntem Broniarkiem i Karolem Małcużyńskim²².

„Brot” nie nawiązał natomiast obiecanego kontaktu ze współpracownikami ministra Moczara, co uznał za niedotrzymanie warunków umowy. Spotkał się z nim jedynie jego genewski rozmówca. Mimo rozczarowania rozmowami na niskim szczeblu, Bromke miał wyrazić zgodę na „kontynuowanie dialogu” w Kanadzie lub w Europie, „na bazie oficjalnej”. Uważał to za polityczne konsultacje, a nie współpracę agenturalną. W dalszym ciągu miał jednak nadzieję na rozmowy z osobami z najwyższego szczebla władzy, mającymi rzeczywisty wpływ na politykę kraju. Postawił również warunek, że z MSW będzie się kontaktował wyłącznie za pośrednictwem „Wacława”²³. W razie próby szantażu czy ujawnienia sprawy taka forma współpracy nie byłaby dla niego kompromitująca.

Po powrocie z rocznego pobytu w Genewie Bromke został dziekanem Wydziału Nauk Politycznych na Carleton University w Ottawie. W tym czasie utrzymywał jawny kontakt („na bazie oficjalnej”) z konsulem PRL w Kanadzie, Janem Pianowskim, będącym równocześnie rezydentem wywiadu, występującym w kontaktach z centralą pod pseudonimem „Kmita”. Podczas rozmów „Brot” przekazał mu „kilka ustnych informacji” dotyczących polityki Stanów Zjednoczonych wobec Europy oraz stosunku Kanady do NATO. W ocenie wywiadu, Bromke nie był jednak skłonny do dzielenia się „szerszymi wiadomościami politycznymi, które niewątpliwie posiada”. Przekazywane przez niego informacje miały „charakter zdawkowy i niepełny”.

W zamian za rutynowe rozmowy z rezydentem wywiadu Bromke oczekiwał zapewne, że będzie mógł bez przeszkód przyjeżdżać do Polski. Podczas jednej z rozmów z „Kmitą” wspomniał, że w maju 1969 r. wyjedzie wraz z grupą kanadyjskich naukowców na konferencję do Pragi. Korzystając z pobytu w Czechosłowacji, chciał na 4–5 dni przyjechać do Warszawy. Przez nieznanego doręczyciela przesłał „Wacławowi” kartkę z propozycją spotkania w połowie kwietnia w Londynie. Nieco później Sokolewicz otrzymał również list, w którym Bromke sugerował możliwość spotkania w drugiej połowie maja w Pradze, gdyby spotkanie w Londynie nie doszło do skutku. Major Stanisław Rączka, inspektor Wydziału IV Departamentu I MSW, proponował przelozonym wykorzystanie przyjazdu „Brota” do Europy i zorganizowanie z nim spotkania wyjaśniającego w Pradze. Do Czechosłowacji proponował wysłać „Wacława” wraz z oficerem operacyjnym, który na miejscu kierowałby rozmowami. Sokolewicz miał „kategorycznie i jasno” postawić przez „Brot” sprawę współpracy z wywiadem PRL. Centrala oczekiwała, że Bromke zgodzi się udzielić „pomocy w zakresie rozszyfrowania antypolskiej działalności w dostępnych mu ośrodkach w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych, w tym również CIA”. Tylko pod tym warunkiem kanadyjski politolog mógłby przyjechać do Polski. „Odblokowanie mu przyjazdów przez naszą instytucję – argumento-

²² *Ibidem*, Wykaz kontaktów i adresów ustalonych w czasie obserwacji za figurantem pseud. „Adam”, 23 VII 1968 r.; A. Bromke, *Polak w świecie*, s. 217–218.

²³ AIPN, 01681/85, Notatka ppłk M. Czurleja, zastępcy naczelnika Wydziału IV Departamentu I MSW, 9 VIII 1968 r.; *ibidem*, Notatka „Wacława”, 25 X 1968 r.

wał major Rączka – winno stanowić ostateczny element przetargowy, gdy chodzi o jego zgodę na współpracę”. Towarzyszący Sokolewiczowi oficer operacyjny miał ocenić wyniki rozmów oraz wartość informacji przekazanych przez „Brotę”, i na tej podstawie (w porozumieniu z centralą) podjąć decyzję, czy wpuścić go do kraju. Pobyt Bromkego w Polsce miał być wykorzystany do „pogłębienia” przekazanych przez niego informacji oraz omówienia dalszych form współpracy w Kanadzie. Oficer wywiadu dodał, iż planując spotkanie w Pradze, wziął pod uwagę jak najmniejsze koszty oraz możliwość przeprowadzenia nieskrępowanych rozmów z informatorem²⁴.

Do planowanego spotkania w Pradze prawdopodobnie nie doszło. Jednak w październiku 1969 r. Bromke kolejny raz przyjechał do Polski, tym razem jako członek rządowej delegacji kanadyjskiej. Głównym tematem obrad w pałacu w Radziejowicach pod Warszawą była sprawa zwołania Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Podczas rozmów wypłynęła też kwestia uznania polskiej granicy zachodniej. Bromke występował w roli sprawozdawcy strony kanadyjskiej w sprawach stosunków z Polską²⁵.

Wykorzystując pobyt „Brotę” w kraju, major Bolesław Zeleński spotkał się z nim wieczorem 8 października w restauracji „Baszta” w Pyrach. Po konwencjonalnej wymianie zdań na temat polityki międzynarodowej, przedstawił się jako „pułkownik polskiej służby informacyjnej” (początkowo w rozmowie uczestniczył również oficer MSW znany „Brotowi” z Genewy). Wskazując na wysoką pozycję profesora w świecie nauki, z uznaniem podkreślił fakt, że nie stracił on kontaktu i więzów z krajem. Dodał, że jego działalność publicystyczno-naukowa, „wywodząca się generalnie z obcych nam pozycji, zawiera jednak pewne elementy i oceny pozytywne dla Polski”. Wobec tego, że dotychczasowa forma współpracy (konsultacji) nie zdała egzaminu, gdyż każda ze stron rozumiała ją inaczej, oficer wywiadu zaproponował przejście od jałowej wymiany poglądów na temat „uzdrowienia” sytuacji w Polsce do przekazywania przez kanadyjskiego politologa „konkretnych informacji na temat planów działalności antypolskiej”. Zainteresowania wywiadu dotyczyły generalnie polityki Stanów Zjednoczonych wobec krajów socjalistycznych, działalności amerykańskich instytutów naukowych, a zwłaszcza ich współpracy z Pentagonem i CIA, oraz aktywności „ośrodków syjonistycznych”. W zamian za udzielanie informacji Bromke mógłby przyjeżdżać do Polski. „Pułkownik” obiecał również tolerowanie jego działalności politycznej w kraju, która – jak dodał – „z naszego punktu widzenia jest szkodliwa i nosi znamiona planowanych sondaży”. Do rozważenia pozostawił sprawę opublikowania w Polsce artykułów polemizujących z tezami profesora, co miałyby podważać ewentualne zarzuty pod adresem „Brotę” i uwiarygodniać jego niezależność.

Bromke jasno stwierdził, że nie zgadza się na konsultacje w sensie realizacji konkretnych zadań. Dodał, że może informować tylko według swego uznania. Podkreślił, iż ceni sobie dotychczasowe konsultacje poprzez MSZ (z konsulem Pianowskim), gdyż taka rodzaju wymiana poglądów dawała korzyść również jemu. Przypuszczał zresztą, że treść jego rozmów z konsulem docierała

²⁴ *Ibidem*, Raport mjr. Stanisława Rączki w sprawie dalszego kontaktu z „Brotę”, 26 III 1969 r.

²⁵ A. Bromke, *Polak w świecie*, s. 218.

do MSW, co jego rozmówca potwierdził. Profesor stwierdził również, iż zajmuje się pracą naukową i „nie ma kontaktów na politykę USA”. Uważał zresztą, że „pułkownik” demonizuje działalność CIA. Według „Brot” agencja nie była zaangażowana w program antypolski.

Dla znanego na Zachodzie politologa i eksperta od państw komunistycznych przyjazdy do kraju były ważne, jednak Bromke nie uległ szantażowi i stwierdził, że wcale nie musi do Polski przyjeżdżać. Co więcej, zaznaczył, iż jego wizyty nad Wisłą mogą mu zaszkodzić, budząc nieufność Amerykanów. Przy pożegnaniu oficer wywiadu oświadczył, że gdyby Bromke miał mu w przyszłości coś do zakomunikowania, to chętnie się z nim spotka. Miał jednak świadomość, że prawie dwugodzinna rozmowa zakończyła się jego porażką. W raporcie dla przełożonych podkreślił, że „w obecnym stadium nie ma perspektyw na uzyskiwanie konkretnych korzyści informacyjnych z »konsultacji« i B. ponownie będzie je spychał na jałowe dyskusje. Nie mając innych argumentów, poza groźbą zablokowania przyjazdu B. do PRL, nie jesteśmy w stanie skłonić B. do bardziej konkretnych form informowania”. Wobec tego, że Bromke „prowadzi szkodliwą działalność w trakcie swoich pobytów w kraju”, proponował: „zablokować wyjazdy B. do PRL i ewentualnie do innych k[rajów] s[ocjalistycznych] i odczekać na reakcję B.” oraz „utrzymać dotychczasowy kontakt »B« z »Kmitą« w ograniczonej »MSZ-owskiej« skali”²⁶.

Mimo kilkuletnich zabiegów i nacisków wywiadu PRL Adam Bromke nie dał się skusić. Ostatecznie major Rączka, rozpatrzywszy materiały dotyczące „kontaktu informacyjnego” kryptonim „Brot”, stwierdził, że „ww. odmówił współpracy w zakresie informacyjnym, wobec czego dalsze utrzymywane kontaktu jest bezcelowe”. W związku z tym 16 stycznia 1970 r. przygotował formalne postanowienie o zaniechaniu dalszego prowadzenia sprawy i przekazaniu materiałów do archiwum Departamentu I MSW²⁷.

Z kolejną wizytą do Polski profesor Bromke przybył już w nowej sytuacji politycznej, latem 1971 r. Potem jeszcze kilkakrotnie odwiedzał kraj, i spotykał się również z przedstawicielami władz PRL. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych oficerowie tajnych służb przestali go już nagabywać i namawiać do współpracy. Zresztą profesor Bromke, znany kanadyjski politolog, z własnej woli spełniał pożyteczną rolę *opinion maker*. Swoimi książkami oraz artykułami publikowanymi w prestiżowych czasopiśmie wpływał tonująco na opinię zachodnich elit intelektualnych na temat rządów komunistycznych w Polsce oraz w krajach Europy Środkowowschodniej²⁸.

²⁶ AIPN, 01681/85, Notatka mjr. Bolesława Żeleńskiego z rozmowy z „Bromem”, 9 X 1968 r.

²⁷ *Ibidem*, Postanowienie o zakończeniu i przekazaniu sprawy do archiwum Departamentu I, 16 I 1970 r.

²⁸ A. Bromke, *Polak w świecie*, s. 219–230, 254–276. Tematyce polskiej poświęcone są książki Adama Bromkego: *Poland's politics: idealism vs. realism*, Cambridge, Mass. 1967; *The Communist states in disarray 1965–1971*, ed. by A. Bromke, T. Rakowska-Harmstone, Minneapolis 1972 (wyd. polskie: *Państwa komunistyczne u progu lat siedemdziesiątych*, Londyn 1973); *Gierek's Poland*, ed. by A. Bromke, J.W. Strong, New York 1973; *Poland: the last decade*, Oakville 1981; *The Communist states in the era of détente 1971–1977*, ed. by A. Bromke, D. Novak, Oakville 1981; *Poland: the protracted crisis*, Oakville 1983; *Eastern Europe in the aftermath of Solidarity*, New York 1985; *The meaning and uses of Polish history*, New York 1987; artykuły naukowe publikowane m.in. w „Canadian Slavonic Papers” (Toronto), „Foreign Affairs” (Nowy Jork), „Problems of Communism”

W sierpniu 1988 r. Adam Bromke powrócił na stałe do Polski, gdzie został profesorem w nowo powstającym Instytucie Nauk Politycznych PAN²⁹. W 1997 r. był współtwórcą, a potem długoletnim (1997–2007) prorektorem Europejskiej Wyższej Szkoły Prawa i Administracji. Odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł 5 października 2008 r. w Warszawie³⁰.

Krzysztof Tarka (ur. 1965) – historyk, prof. dr hab. w Instytucie Historii Uniwersytetu Opolskiego. Zainteresowania badawcze: polska emigracja polityczna po II wojnie światowej, mniejszości narodowe w PRL, stosunki polsko-litewskie. Opublikował m.in.: *Konfrontacja czy współpraca? Litwa w polityce rządu polskiego na uchodźstwie 1939–1945* (Opole 1998); *Litwini w Polsce 1944–1997* (Opole 1998); *Generał Aleksander Krzyżanowski „Wilki” Komendant Okręgu Wileńskiego ZWZ-AK* (Warszawa 2000); *Emigracyjna dyplomacja. Polityka zagraniczna rządu RP na uchodźstwie 1945–1990* (Warszawa 2003); *Polonia w Wielkiej Brytanii 1918–1939* (Toruń 2005); *Mackiewicz i inni. Wywiad PRL wobec emigrantów* (Łomianki 2007).

(Waszyngton), „The Word Today” (Londyn) oraz broszury w języku polskim: *Trwałe nurty w polityce polskiej*, Londyn 1970; *Polska diaspora*, Toronto 1972; *Polska „Ost-West Politik”*, „Kultura” [Paryż] 1974, nr 11, s. 26–47; *Polska Weltpolitik*, Londyn 1975; *Idealizm a realizm*, Chicago 1977; *Romantyzm czy realizm? Polska w latach 80-ych*, Hamilton 1982; *O aktualności myśli Romana Dmowskiego*, Chicago 1986. Z Bromkego podkpiwał Wojciech Wasiutyński, znany publicysta związany z emigracyjnym Stronnictwem Narodowym. Na temat „syna Romualdy” (matka Bromkego) pisał: „Ten chce zostać Brzezińskim. Pisze nie pod reżim, ale pod rządy zachodniej półkuli, a przede wszystkim pod Eastern Seaboard Intellectual Establishment” (Ossolineum, AJN-J, Materiały dotyczące różnych osób, akc. 58/99, t. 2, List Wojciecha Wasiutyńskiego do Jana Nowaka-Jeziorańskiego, 29 XI 1972 r.). Poglądy Bromkego zdecydowanie zaatakowała paryska „Kultura” (J. Mieroszewski, *Księgi ugody i diasporę Adama Bromke*, „Kultura” 1974, nr 11, s. 47–58 – w zakończeniu artykułu Mieroszewski stwierdził: „Prof. Bromke swoją działalnością i publikacjami wyłączył się z wolnościowego i niepodległościowego nurtu emigracji i tym samym opuścił krąg ludzi, którym udzielamy gościny na łamach »Kultury«; J. Bierezin, *Profesor Pimko*, „Kultura” 1984, nr 6, s. 137–140). Jan Nowak-Jeziorański po lekturze artykułu Mieroszewskiego zaprosił Bromkego do dyskusji przed mikrofonem RWE. W liście do niego dyrektor Rozgłośni Polskiej stwierdził: „Szczere mówiąc, nie zgadzam się z większością Pańskich poglądów albo raczej z Pańskimi wnioskami. Stanowczo jednak nie zgadzam się również z zakończeniem artykułu Mieroszewskiego, który ekskomunikuje Pana z obozu »niepodległościowego«, odmawiając Panu dalszego zabierania głosu na łamach »Kultury«. Niezależnie od meritum – artykuł Pana jest głęboko przemyślany i spełnić może ważną rolę bodźca do dyskusji” (Ossolineum, AJN-J, Korespondencja, t. 4, List Jana Nowaka-Jeziorańskiego do Adama Bromkego, 30 XI 1974 r.). Korespondencję w tej sprawie zob. też: Ossolineum, AJN-J, Materiały dotyczące różnych osób, akc. 58/99, t. 2. Ostatecznie do wspomnianej dyskusji doszło 23 X 1976 r., ale audycja nie została wyemitowana (A. Bromke, *Polak w świecie*, s. 252). W liście do Giedroycia z 29 IX 1978 r. Nowak-Jeziorański już zdecydowanie negatywnie ocenił działalność Bromkego: „Ten Nikodem Dyzma polskiej nauki – pisał – podoba się niektórym Polakom i niektórym biurokratom amerykańskim. Jest szkodliwy” (J. Nowak-Jeziorański, J. Giedroyc, *Listy 1952–1998*, wybór, oprac. i wstęp D. Platt, Wrocław 2001, s. 469).

²⁹ A. Bromke, *Polak w świecie*, s. 277–286.

³⁰ Zob. www.ewspa.edu.pl/historia.html

Education, Politics and the Secret Service: Adam Bromke's Trips to Poland

Adam Bromke, known Canadian political scientist of Polish origin, was born in 1928, in Warsaw. During World War II he belonged to the Home Army and actively fought in the Warsaw Uprising of 1944. He left Poland in 1945. He was an activist of the National Party in exile. Between 1955–1956 he conducted the National Committee for a Free Europe's "balloon campaign" in Poland. In the following years Adam Bromke worked at many Canadian universities. In his researches he was concentrated on the situation in Communist countries in Central and Eastern Europe. In 1961, after 16-year absence, he came to visit Poland with the intention of collecting material for a new book and establishing contacts with Polish scholars. He quickly became an object of interest to/of the PRL's intelligence service. He refused to pass on any information about other people (especially those of Radio Free Europe) to the intelligence service. However, he was willing to establish political contacts with Ministry of Foreign Affairs (the MSZ, Ministerstwo Spraw Zagranicznych). The intelligence, carrying out operational activity towards Bromke, used his friend from the conspiracy – Wojciech Sokolewicz, an employee of the Institute of Law Studies of Polish Academy of Science (the INP PAN, Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk). Simultaneously, Adam Bromke treated him as a mediator enabling conducting political talks with the PRL's authorities – initially with the MSZ, then with the MSW (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministry of Internal Affairs). Bromke wanted to be regarded as a political partner, an expert, not an ordinary informant. During the following visits to Poland (in 1964, 1968 and 1969) he was ready to come into confidential contacts with the MSW's leaderships (he did not manage to meet with Minister Mieczysław Moczar). What was his aim? Was he only a political analyst? As a well-known and highly regarded expert in the West, he probably wanted to have an access to the high-ranking PRL's officials. Did he consider it probable that once the importance of Poland's "Partisans" increased he would exert an "backstage" influence on their activity? Whenever being under the PRL's intelligence service's pressure, Bromke consequently refused to get involved himself in secret collaboration. He came to Poland several times, in the 1970s and 1980s. He also used to meet with the representatives of the PRL's authorities. During that period, he was no longer under the Secret Service's surveillance. What is more, he consciously played an opinion-forming role. His books and articles published in prestigious journals were watering down Western intellectual elites' opinion on Communist rule in Poland and in Central-Eastern Europe. He was widely criticized by "Paryska Kultura" and Radio Free Europe for his openly presented view as well as for his activity in general.

In 1988, Bromke settled permanently in Poland where he became a professor at the newly established Institute of Political Studies, Polish Academy of Science. He died in Warsaw, in 2008.